

Sarius, Cudze listy (prod. O.S.T.R.)

Niewiele tu potrzeba żeby ktoś to sprawdził
Pamiętam o tym jakbym widział to gdzieś na dnie umywalki
Topnieje śnieg
Do samarki leci 0,6
Się zamknij
Ale wyjdź za drzwi
Gdzie są wiesz
Mówię, że wiem
Biorę zegniam się
Choć rzewnie to raczej niepotrzebne jest komuś innemu
Co więcej przygotuj się
Sam pewnie zadzwoni też
Bo nieźle już tydzień ćpiesz
Dobre lecę, siema, część

Bez kitu, czasem po prostu nie ma się sensu w życiu
Skutki kredensów
Życie w ukryciu
I tak nie zrozumiesz
Jakbym tu nie użył prostych rymów
W dzień do lustra
Jak dorosły jesteś
W nocy najebany drzesz się
Chcesz być małym dzieckiem
Ostatni raz pomagam
Trzymaj to gównno w ręce
Może ja też coś w rapie – powtarzasz tak zawsze wielce
Gadamy co u mnie
Pytasz o kasę i koneksje
Ziomek to ty przecież jechałeś z tym światem przestępstw
Twoja morda dla mnie jak otwarta książka będzie
Oby bez opicia
Masz problem się odzwyczaj
Nie będę wiecznie udawał że nie umiem czytać

To jest spostrzeżenie
To tylko moje spostrzeżeni
Będzie ostrzej - nie wiem